

## TEOFAN - BOHDAN RYPIŃSKI — ARCYBISKUP POŁOCKI, BISKUP WITEBSKI I MŚCISŁAWSKI (1576 - 1588)

Na prawym brzegu rzeki Połoty, przy jej ujściu do Dźwiny, we wczesnym średniowieczu powstał Połock. Stanowił jeden z ośrodków plemienia Krywiczów, których zwano także Połoczami. W okresie kształtowania się Rusi Kijowskiej gród i plemię, mające własnego księcia weszły w jej skład. W wyniku zmian politycznych pierwotny gród został zniszczony, a nowy zbudowano na lewym brzegu Połoty u jej ujścia do Dźwiny. W XI w. Połock dzięki swemu położeniu ułatwiającemu komunikację był już liczącym się ośrodkiem handlowym i rzemieślniczym. Dzięki temu wzrosła rola księcia dzielnicowego, a nastąpiło także poszerzenie terytorium ziemi połockiej. W IX - X w. na północy stykała się z ziemią pskowską w odległości ok. 50 km od Połocka, na wschodzie z witebską i smoleńską, na południu z ziemiami czarnoruskimi, a na zachodzie z siedzibami Bałtów. Nad niektórymi spośród nich książęta połoccy przejściowo sprawowali (IX - X w.) swą władzę<sup>1</sup>.

W ramach rywalizacji o władzę między sąsiednimi książętami dzielnicowymi, książęta połoccy rozciągnęli ją na część księstwa smoleńskiego z Witebskiem. W 1167 r. sam Połock podlegał Smoleńskowi. W XII w. księstwo połockie ulegało rozdrobnieniu. W pierwszej połowie XIII w. Połock znowu podlegał Smoleńskowi, a od połowy XIII w. Połoczczyzna zależała od władzy książąt litewskich<sup>2</sup>.

W toku chrystianizacji Rusi Kijowskiej erygowano w Połocku biskupstwo najprawdopodobniej już w czasach Włodzimierza W. (zm. 1015), a najpóźniej przed końcem XI w. Granice diecezji pokrywały się z granicami terytorialnej władzy księcia<sup>3</sup>. Diecezja połocka należała do metropolii kijowskiej.

W związku z przynależnością do państwa litewskiego w skład diecezji wszedł najpierw Witebsk, a potem Mścisław. Z tego zapewne względu biskupi połoccy przybrali do swej tytulatury nazwy obu tych miast. Od 1415 r. zaczęli się tytułować arcybiskupami połockimi i biskupami witebskimi i mścisławskimi<sup>4</sup>.

Od końca XVI w. władza arcybiskupów połockich obejmowała także Inflanty, gdzie jednak była tylko znikoma ilość cerkwi<sup>5</sup>.

Dążąc do opanowania Inflant, zapewniających dostęp do Morza Bałtyckiego, car Iwan IV wdał się w wojnę z Litwą, w trakcie której w 1563 r. opanował Połock i wschodnią część tej diecezji. Uzależniono ją od Moskwy, gdzie mianowano biskupów połockich tytułujących się i wielkołuuckimi. Podlegali metropolii moskiewskiemu. W okresie przynależności Połocka do Rosji takich nominatów moskiewskich było czterech. Władze polskie nie rezygnowały z praw do Połocka, toteż dla ich utrzymania również mianowały biskupów dla tej diecezji. Nominatów polskich było dwóch: Warsenofij Wałach (1563 - 1576) i Teofan - Bohdan Rypiński<sup>6</sup>.

Decydujący wpływ królów polskich w XVI w. na obsadę biskupstw obrządku łacińskiego, jak i greckiego jest faktem notorycznym. W konkretnych przypadkach dużą rolę w nominacji odgrywali nieraz magnaci oraz najwyżsi urzędnicy państwowi. W państwie litewskim taką rolę z urzędu spełniała Rada Księstwa, która w okresach wakansów na tronie królewskim sama dokonywała nominacji<sup>7</sup>.

Wiele przemawia za tym, że taki właśnie przypadek miał miejsce w odniesieniu do nominacji Rypińskiego na arcybiskupa połockiego. Wprawdzie w „Aktach odnoszących się do historii Zapadnej Rosji”, t. 3 nr 75, znajduje się dokument króla Stefana Batorego datowany z Torunia

15.12.1576 r., który zawiera nominację biskupią dla Rypińskiego, ale jego treść wskazuje na to, iż faktyczna nominacja nastąpiła wcześniej<sup>8</sup>. Zalecała to i ówczesna sytuacja polityczna Rzeczypospolitej. Po opuszczeniu tronu polskiego przez Henryka Walezjusza (1573 - 1574) doszło do podwójnej elekcji na króla polskiego: cesarza rzymskiego Maksymiliana Habsburga (12.12.1575) (zm. 12.10.1576) i księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego ukoronowanego 01.05.1576 r. Po odnowie Gdańska uznania królem Polski Batorego, zmuszenie tego miasta do uległości stworzyło dla niego główny problem wewnętrznej polityki państwa w ciągu najbliższych 19 miesięcy<sup>9</sup>. W obliczu takich spraw wielkksiążęca Rada litewska, nie chcąc dopuścić do dłuższego wakansu na arcybiskupiej stolicy połockiej znajdującej się pod okupacją moskiewską, dla podkreślenia prawa władz litewskich do jej obsadzania, dokonała nominacji.

Główną rolę w tym akcie odegrał jeden z najbardziej wpływowych wówczas na Litwie ludzi Jan Chodkiewicz, generalny starosta żmudzki, marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, administrator Inflant, a od 1574 r także kasztelan wileński<sup>10</sup>. On to, jak wynika z treści aktu nominacji królewskiej, już przed jej dokonaniem przedstawił metropolicie kandydata na stolicę połocką w osobie ks. Teofana-Bohdana Rypińskiego. Do takiego wniosku skłania stwierdzenie zawarte w nominacji królewskiej, że metropolita kijowski, na podstawie listu pana wileńskiego mianował go (Rypińskiego) i ustanowił arcybiskupem połockim i powierzył mu władzę i korzystanie z dóbr „aż do szczęśliwego przybycia króla do królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Poza tym w tekście nominacji królewskiej znajduje się stwierdzenie o tym, że Rypiński „bił mu pokłon i prosił o pozostawienie go w posiadaniu tych urzędów i dóbr do nich należących do końca życia”. A następnie, „gdy więc po śmierci poprzednika, Rada wielkksiążęca oddała mu tę godność, na którą i metropolita go ustanowił, zgodnie z przepisami prawa Kościoła greckiego, dlatego i król stwierdziwszy słuszność tego, nadaje ją Rypińskiemu”<sup>11</sup>.

Mimo przedstawienia już przez Radę metropolicie kijowskiemu ks. Rypińskiego na stolicę połocką, potwierdzenie nominacji przez króla było rzeczą konieczną. Podkreślało bowiem wyłączone jego prawo mianowania biskupów, a samemu Rypińskiemu zabezpieczało posiadanie otrzymanych godności. Król podpisał ów akt 15.12.1576, a więc już po sejmie toruńskim 04.10. - 29.11. (1576) odprawionym w związku z konfliktem z Gdańskiem. W sprawie Rypińskiego wstawił się u króla zapewne Jan Chodkiewicz, który towarzyszył mu w początkach wyprawy przeciw miastu<sup>12</sup>. Nie jest zresztą wykluczone, że Rypiński oczekiwał z przyjęciem konsekracji biskupiej na potwierdzenie jego nominacji przez króla<sup>13</sup>. Ten bowiem równocześnie z nominacją wystawił dokument adresowany do ówczesnego metropolity kijowskiego, którym był Jonasz III Pretasewicz (1568 - 1577)<sup>14</sup> i polecał mu by Rypińskiemu udzielił święceń biskupich.

Nowy arcybiskup połocki oraz biskup witebski i mścislawski pochodził z drobnej lub najwyżej średniej białoruskiej szlachty, mieszkającej w kilku powiatach Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale najliczniej w oszmiańskim. Pieczętował się herbem Radwan, używanym przez kilka rodzin litewskich<sup>15</sup>. Nic nie wiadomo o jego wykształceniu, ale musiał je zdobyć najpewniej przez nauczanie prywatne, przynajmniej na poziomie przeciętnym, skoro będąc już kapłanem został dziekanem markowskim<sup>16</sup>.

Szlacheckie pochodzenie, być może, że jakieś przysługi, które oddał Chodkiewiczowi, a może wojskowe zasługi ze strony rodziny, albowiem Szymon Rypiński syn Jana uczestniczył w działaniach wojennych pod dowództwem Romana Sanguszki w latach 1565 - 1570, były zapewne głównymi motywami jego nominacji na stolicę połocką.

Wprawdzie wymieniono także jego cnoty i doświadczenie w sprawach duchownych i uczoność w piśmie, ale były to określenia schematyczne<sup>17</sup>. Nie wiadomo, jakie były czynności duszpasterskie abpa Rypińskiego dokonywane po objęciu urzędu. Na pewno nie były one liczne, zwłaszcza wobec okupowania części diecezji wraz z jej stolicą przez Rosjan. Wiadomo

natomiast, że dość wcześnie, po potwierdzeniu go przez króla jako arcybiskupa połockiego, podjął zabiegi o zapewnienie mu należnych dochodów. Mianowicie już na przełomie 1576/77 r poinformował króla Stefana o tym, że wskutek zagarnięcia Połocka przez wojska moskiewskie i nieobecności biskupa na miejscu, pewna część gruntów i wsi z poddanyymi, należącymi do uposażenia biskupstwa na terenie ziemi połockiej została zajęta przez różnych ludzi, w tym starostów i dzierżawców królewskich, którzy wzbraniają się je oddać. W związku z tym prosił króla o wydanie polecenia ich zwrotu. Przychylając się do tej prośby król nakazał rewizorom wysyłanym do ziem ruskich, by zbadali stan faktyczny, a gdyby stwierdzili nadużycia, by doprowadzili do zwrotu arcybiskupowi tych posiadłości, które należą do uposażenia biskupstwa. Starostom i dzierżawcom polecił, by nie przeszkadzali, a nawet im pomagali. Opornym zaś w oddawaniu zajętych części uposażenia polecił wyznaczyć rok czasu do udowodnienia przed królem prawa do ich posiadania. Gdyby jednak okazało się, że niektóre z zajętych przez starostów ziemie arcybiskupa są nieodzowne dla danego zamku, król zastrzegł sobie podjęcie ostatecznej decyzji<sup>18</sup>.

Polecenie królewskie nie było łatwe do wykonania choćby z tego względu, że nie cała Połoczczyzna zależała od jego władzy. To zapewne stanowiło główny motyw następnej prośby arcybiskupa Rypińskiego do króla, mianowicie o nadanie mu klasztoru w Mohylewie, co polepszyłoby jego sytuację materialną. Zdając sobie z niej sprawę kasztelan wileński Jan Chodkiewicz, za zgodą Rady Wielkiego Księcia Litewskiego nadał mohylewski klasztor św. Spasa wraz z cerkwią i dochodami należącymi do niego arcybiskupowi Teofanowi Rypińskiemu. Mógł to zaś uczynić tym łatwiej, że klasztor ów, będący ostatnio w posiadaniu protopopa mohylewskiego Iwana, od czasów jego śmierci, jeszcze za rządów Zygmunta Augusta, pozostawał nieobsadzony, wskutek czego nie odprawiano w nim nabożeństw. Pragnąc, by posiadanie tego klasztoru było absolutnie legalne, arcybiskup Rypiński zwrócił się do króla Stefana z prośbą o potwierdzenie go w posiadaniu powyższego klasztoru wraz z cerkwią i wszystkimi dochodami należącymi do nich. Jako dodatkowy motyw dodał, iż na tym terenie przebywa najczęściej. Uznając prośbę za uzasadnioną król 19.02.1578 r potwierdził Rypińskiemu posiadanie klasztoru i cerkwi wraz z całym jego uposażeniem i dochodami<sup>19</sup>.

W kilka miesięcy później, bo 24.06.1578 r. uzupełniając starania arcybiskupa do wyrównania czy zwiększenia jego dochodów, król nadał mu również w dożywocie dwa klasztory mścislawskie, a mianowicie klasztor i cerkiew św. Mikołaja w samym Mścislawiu i drugi tzw. pustynski również z cerkwią pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny w pobliżu Mścislawia. Oba klasztory były wprawdzie obsadzone, bo pierwszy był w posiadaniu popa Eupatija, a drugi — jego syna, ale Rypiński potrafił udowodnić, że obaj ci duchowni zajęli je nielegalnie i nie wypełniają swych obowiązków. Wysunął też zarzut, iż nie są mnichami zgodnie z przepisami prawa Kościoła wschodniego, dzięki czemu król uznał za właściwe odebranie im owych klasztorów, a przekazanie ich arcybiskupowi. Nie małą rolę w pozytywnym dla Rypińskiego załatwieniu sprawy było i to, że tym razem poparł go w jego staraniach Ostafi Wollowicz, należący z racji sprawowanych funkcji do Rady Wielkiego Księcia Litewskiego<sup>20</sup>.

W lecie 1579 r. król Stefan Batory zorganizował pierwszą spośród trzech wielkich wypraw przeciw Rosji mających na celu odzyskanie strat terytorialnych Wielkiego Księcia Litewskiego poniesionych za rządów Zygmunta Augusta. W końcu sierpnia odzyskał Połock, a do końca tego roku w zasadzie cała ziemia połocka znalazła się we władaniu władz litewskich<sup>21</sup>. Po odebraniu Połocka Rosjanom przybyli do tego miasta oo. jezuici z zamiarem rozwinięcia tam swej działalności.

Przed unią brzeską praca duchowieństwa na terenach ruskich, głównie zakonu jezuitów i bernardynów, polegała na sprawowaniu duszpasterstwa nad nielicznymi tam katolikami i działalności prounijnej wśród Rusinów. Ta druga ograniczała się do indywidualnego skłaniania wyznawców prawosławia do przejścia do Kościoła katolickiego, łącznie z przyjęciem obrządku

łacińskiego. Jezuici działali przeważnie wśród szlachty, bernardyni głównie wśród mieszczan. Poszczególne klasztory rocznie zjednywały dla Kościoła katolickiego wśród prawosławnych i protestantów po kilkadziesiąt osób. Ważkim środkiem oddziaływania na prawosławnych stosowanym przez jezuitów było zakładanie kolegiów, czyli szkół na średnim poziomie nauczania. W tych staraniach nie brano wówczas pod uwagę ewentualności pozostawienia wyznawcom prawosławia ich wschodniego obrządku w wypadku przechodzenia na katolicyzm. Taką działalność popierał i Stefan Batory, podobnie zresztą do swoich poprzedników<sup>22</sup>.

Grupa trzech pierwszych jezuitów przybyła do Połocka 26.06.1580 r. a w następnym miesiącu dołączył do nich ks. Piotr Skarga z zamiarem zorganizowania kolegium po wcześniejszym uzyskaniu zgody Stefana Batorego. Król wyraził przekonanie, że fundacja kolegium przyczyni się do łatwiejszego zaprowadzenia jedności wiary i podniesienia umysłowego poziomu miejscowej ludności. Celem zapewnienia materialnych podstaw dla niej wszystkie dobra należące do uposażenia 7 klasztorów i 8 cerkwi parafialnych, z wyjątkiem katedralnej, przeznaczył na dobra jezuitów. Łącznie posiadały one 72 wsie i przysiółki, w których znajdowało się 731 domów, ale tylko 200 spośród nich było zamieszkałe. Wskutek anarchii bowiem wywołanej kampaniami wojennymi z 1563 i 1579 r. większość cerkwi uległa dewastacji, a ich majątki zostały przeważnie rozgrabione.

Nie biorąc pod uwagę religijnych potrzeb dotychczasowych ich użytkowników w uzasadnieniu swej decyzji król powołał się na to, że dobra te nadane Kościołowi prawosławnemu przez poprzedników, on, który odzyskał je zbrojnie zyskał wobec nich prawo patronatu i może przeznaczyć je na dobro Kościoła katolickiego. Władzom państwowym polecił odzyskać na koszt państwa zagarniętych dóbr<sup>23</sup>.

Po odzyskaniu Połocka osiadł w nim i arcybiskup Rypiński. Głównymi urzędnikami w mieście byli: kalwin Mikołaj Dorohostajski, wojewoda i starosta połocki, oraz katolik, Franciszek Żuk, komendant zamku. Kiedy ks. Skarga za zgodą króla wybrał zamkową cerkiew świętych Piotra i Pawła na świątynię jezuitów, Rypiński z podniety wojewody próbował wraz z miejscowym duchowieństwem bronić stanu posiadania Cerkwi. Wobec postawy króla i jego wyraźnych rozporządzeń było to z góry skazane na niepowodzenie toteż arcybiskup, może za wzorem wojewody, zmienił swoje nastawienie wobec jezuitów. Docenił zapewne znaczenie organizowanej przez nich na razie szkoły niższej i planowanego kolegium. Gdy jezuita faktycznie rozpoczęli naukę, wkrótce wojewoda wysłał do niej swego syna, a arcybiskup bratanka.

Odebranie ziemi połockiej Rosjanom przez króla Stefana Rypiński, choćby z racji swego stanowiska biskupa ordynariusza archidiecezji połockiej, musiał uznać jako wydarzenie dla niego korzystne, albowiem przywracało jego władzy całe terytorium. Nie może też ulegać wątpliwości jego uległość wobec króla, któremu zawdzięczał swą godność arcybiskupa. Fakt zawarcia 06.01.1582 r. pokoju Rzeczypospolitej z Rosją na 10 lat w Jamie Zapolskim przy pośrednictwie jezuita Antoniego Possevino, legata papieskiego zapewniał mimo trudności warunki normalnego bytowania i działalności, z czego również Rypiński na pewno zdawał sobie sprawę. Po zawarciu układu Possevino udał się do Moskwy celem kontynuowania pertraktacji z carem Iwanem IV. Chodziło zaś o skłonienie go do przystąpienia do ligi antytureckiej projektowanej przez papieża oraz do unii kościelnej. Gdy propozycje w obu sprawach, a nawet prośba o pozwolenie na budowę kościoła katolickiego w Moskwie, zostały odrzucone, Possevino opuścił miasto 14.03.1582 r. i udał się przez Witebsk i Połock do Rygi. W Witebsku, jak sam wspominał, zaopatrzyli 80 letniego księdza na śmierć i zostawili innego ze względu na zbliżające się święta wielkanocne. Do Połocka przybyli „w niedzielę palmową” (08.04). Delegat papieski zatrzymał się w tym mieście, arcybiskup Rypiński złożył mu wizytę i gratulacje z okazji zawarcia pokoju. Oświadczył także, iż zachowuje przyjazne stosunki z jezuitami znajdującymi się w mieście, jak również zapewnił o swej gotowości czytania wszystkiego, co na temat rozłamu między Kościołem katolickim i prawosławnym zostanie napisane<sup>24</sup>.



Korzystając z wyjaśnienia sytuacji politycznej w Połoczyźnie arcybiskup Rypiński szybko sięgnął po jeden jeszcze klasztor z cerkwią, mianowicie św. Onufrego w Mścislawiu. Z nadania króla Zygmunta Augusta posiadał go do swej śmierci chorąży mścislawski Bogdan Sielicki. Gdy klasztor zawakował, poprosił o nadanie mu go Rypiński i król uznając zasadność prośby przydzielił go proszącemu<sup>25</sup>.

Podjął także akcję rewindykacyjną w odniesieniu do dóbr należących do uposażenia arcybiskupstwa. W trakcie obrad sejmu warszawskiego 1582/3 wpłynęła kolejna prośba arcybiskupa Teofana, w którego imieniu występował Mikołaj Sulikowski o zwrot wsi Putyłowicze należące niegdyś do uposażenia arcybiskupstwa połockiego a znajdującej się aktualnie w posiadaniu Franciszka Bartoszewicza Żuka, komendanta połockiego. Indagowany w tej sprawie Żuk powołał się na to, że wieś tę otrzymał jeszcze od króla Zygmunta Augusta za zasługi i wierną służbę wobec króla w ziemi połockiej, po jej zajęciu przez cara Iwana IV, przy czym przedstawił dokument króla z 23.02.1567 r. skierowany do starosty drysseńskiego B. Bokrułaby Korsaka. Otrzymał ją od króla na wieczne czasy i od 16 lat posiadał dotychczas bez zakłóceń ze strony poprzedniego arcybiskupa Wałacha, który nie traktował jej jako należącej do uposażenia arcybiskupstwa. Dopiero acbp. Rypiński rozpoczął zabiegi o wsie należące do starostwa drysseńskiego, w tym i o Putyłowicze, a przecież w formie rekompensaty za tę wieś arcybiskup otrzymał klasztor w Mścislawiu, który sam jeden przynosi dochodu 1638 kg miodu, nie licząc dochodów pieniężnych, zbożowych i innych. Pełnomocnik arcybiskupa na uzasadnienie jego roszczeń przytoczył cały szereg argumentów uzasadniających jego prawo do wsi. Spór rozpatrywała Rada wielkoksiążęca. Wobec jego zagmatwania przedstawiono go królowi. Ponieważ ten był zajęty innymi sprawami, wydanie wyroku odłożył do przyszłego i zapowiedzianego już sejmu<sup>26</sup>.

Nie wiadomo jak zakończyła się akcja rewindykacyjna arcybiskupa w odniesieniu do Putyłowicz, natomiast podobne starania o oderwanie dwóch innych wsi należących do uposażenia arcybiskupstwa tj. wsi Dolne i Wieśnicko doprowadziły przynajmniej do tego, że król polecił 30.10.1583 wojewodzie smoleńskiemu, który je zagarnął, aby mu je oddał.

List króla był skierowany do podstarościego dryseńskiego, albowiem, jak wszystko wskazuje, wsie te zostały przez wojewodę smoleńskiego przydzielone do niegrodowego starostwa dryseńskiego. Wojewodzie zabroniono wdawać się więcej w tę sprawę<sup>27</sup>.

Zabiegi o posiadanie dodatkowych źródeł dochodów podejmowane przez arcybiskupa Rypińskiego stanowiły charakterystyczną cechę ówczesnego episkopatu nie tylko prawosławnego, na co wskazują choćby beneficja, które kumulowali w swym ręku. Po zdobyciu ich nie dbali jednak niejednokrotnie o właściwe wykonywanie związanych z nimi obowiązków nie tylko o charakterze pastoralnym, ale i o stan materialny sakralnych obiektów. Taka sytuacja powtórzyła się w traktowaniu spaskiego monasteru mohylewskiego przez arcybiskupa Rypińskiego. On sam nie zajmował się jego kierowaniem. Do Mohylewa prawie nie zaglądał, natomiast dochody przypadające klasztorowi wydzierżawił. Najemca zaś całą troskę skoncentrował na pobieraniu dochodów bez oglądania się na konieczne remonty budynków i środki utrzymania mnichów i mniszek, co spowodowało nieporozumienia wśród mieszczan i ich skargę do króla. Powołali się na to, iż to oni cerkiew tę zbudowali własnym kosztem i dawniej znajdowała się pod ich patronatem, toteż prosili o jej przywrócenie im. Król polecił cerkiew zwrócić mieszczanom, a arcybiskupowi przypominał o jego obowiązku czuwania nad owczarnią i zapobieganiu, zwłaszcza wśród nich, rozwodom<sup>28</sup>.

Polecenie to nie zostało jednak wykonane, bo w trzy lata później taką samą skargę mieszczanie mohylewscy skierowali do króla Zygmunta III (1589 - 1632) dodając, iż mnisi i mniszki mieszkający w klasztorze żyją w nędzy, podczas gdy poprzednio utrzymywali się z dochodów tej cerkwi. Również i król Zygmunt III przychylił się do prośby mieszczan. Cerkiew

i klasztor spaski wraz z poddanymi i 2 włókami ziemi stanowiącymi jego uposażenie, jak również dochody polecił przywrócić mieszczanom. Radzie miejskiej polecił przeprowadzić remont, przejąć dochody klasztoru i przeznaczać je na jego potrzeby, w tym na utrzymanie mnichów i mniszek. Mieszczanom też zlecił prezentowanie kandydatów na kapłanów dla tej cerkwi, arcybiskup zaś ma ich wyświęcać i instytuować. Nie wolno mu natomiast mieszać się do dochodów cerkwi, którymi będzie zarządzać jeden lub dwóch uczciwych, wybranych przez mieszczan prowizorów. Ci będą jednak zobowiązani do corocznego składania sprawozdań wobec rady miejskiej<sup>29</sup>.

Kazimierz Chodynicki stwierdził, iż z kancelarii królewskiej wychodziły nieraz podwójne nominacje na biskupów lub archimandrytów lub nominacje sprzeczne między sobą, co stawało się nieraz zarzewiem sporów<sup>30</sup>. Chroniczną też cechą ówczesnych stosunków kościelnych były opieszałość w wykonywaniu rozporządzeń królewskich. To ostatnie odnosi się do spaskiego monasteru w Mohylewie. Mimo wydania dwóch poleceń o oddaniu monasteru z cerkwią mieszczanom mohylewskim arcybiskup Teofan potrafił je utrzymać w swym ręku. Co ciekawsze, kancelaria królewska przeszła widać nad tym do porządku dziennego, bo w nominacji królewskiej z Krakowa 22.09.1588 roku dla Atanazego Terleckiego, dotychczasowego archimandryty leszczyńskiego na arcybiskupa połockiego po śmierci Teofana Rypińskiego, król przyznał mu prawo do całego uposażenia arcybiskupstwa, a także, te monastery, które posiadał zmarły, tj. dwa w Mścislawiu i trzeci w Mohylewie, z cerkwią św. Spasa<sup>31</sup>. Wymieniona data wskazuje, że arcbp. Rypiński zmarł co najmniej kilka tygodni wcześniej.

O działalności duszpasterskiej arcybiskupa Rypińskiego można powiedzieć nieporównywalnie mniej, niż o jego staraniach o zwiększenie dochodów. W królewskim akcie nadania mu godności arcybiskupa połockiego, witebskiego i mścislawskiego spośród obowiązków duszpasterskich wymienione: wyświęcanie kapłanów, pilnowanie, żeby nabożeństwa i modły odprawiano za króla według obrządku greckiego. W nadaniach klasztorów z cerkwiami zobowiązywano go do odprawiania w nich służby Bożej. Był to zresztą jeden z głównych obowiązków biskupa w odniesieniu do każdej diecezji. W nominacji królewskiej wspomniano także o korzystaniu z uprawnień wobec duchowieństwa. Oznaczało to w ogóle czuwanie nad jego działalnością, troskę o zachowanie przez nie dyscypliny cerkiewnej, sprawowanie sądownictwa w wypadkach naruszania jej i w sprawach spornych. Poza tym, podobnie jak inni biskupi, konsekrował cerkwie i poświęcał dla nich antymisy, legalizował powstawanie nowych parafii. Sprawował nadzór nad namiestnikami - dziekanami, za pośrednictwem których głównie sprawował rządy diecezji. Być może, że odprawiał z nimi synody, podczas których załatwiano głównie sprawy administracyjne, sprawowano sądy i ściągano opłaty na dobro biskupa.

Spośród współczesnych sobie biskupów prawosławnych arcybiskup Rypiński odróżniał się tym, że do sprawowania rządów w diecezji został powołany jako kapłan spełniający w jej administracji funkcje dziekana, a więc mający pewne doświadczenie w tej dziedzinie. Po trzynastoletniej przerwie był pierwszym biskupem połockim, który zjednoczył w swym ręku rządy nad całą diecezją. Po zniszczeniach spowodowanych działaniami wojennymi na terenie diecezji jego działalność powinna zmierzać do zapewnienia wiernym normalnej opieki duszpasterskiej w ramach wówczas praktykowanych. Z zachowanych źródeł wynika, że troska o własne dochody zajmowała pierwsze miejsce w jego działalności. Jego życzliwa postawa wobec jezuitów w Połocku wynikała zapewne z jednej strony z doceniania ich działalności w dziedzinie szkolnictwa a z drugiej, z realistycznej oceny pozycji Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, a zaciekawienie literaturą polemiczną można traktować jako przejaw rozbudzenia zainteresowania sprawami unii kościelnej propagowanej przez jezuitów.

*Ks. Tadeusz Śliwa*

## PRZYPISY:

<sup>1</sup> T. Wasilewski, Połock, Słownik starożytności słowiańskich, t. 4 red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1970 s. 213 - 217.

<sup>2</sup> T. Wasilewski, tamże, s. 214; A. Kijas, Smoleńsk, Słownik starożytności słowiańskich, t. 5 Wrocław 1975 s. 320 - 322; J. Okulicz, A. Wędzki, Witebsk, Słown. staroż. słow., t. 6 Wrocław 1977 s. 501 - 502.

<sup>3</sup> A. Poppe, Państwo i Kościół na Rusi w XI w., Warszawa 1968 s. 202 - 203; T. Wasilewski, art. cyt., s. 213 - 217.

<sup>4</sup> L. Bieńkowski, Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce, w: Kościół w Polsce, t. 2 red. J. Kłoczowski, Kraków 1969 s. 979 Pierwszy raz tytułu arcybiskupa połockiego użył Teodozjusz, który na synodzie w Nowogródku w 1415 r został nazwany archiepiscopus Polocensis ac Lithuaniae. J. Pelesz, Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit rom, Bd 1 Wien 1878 s. 360 i p. 70, Bd 2 Wien 1880 s. 61 - 62. Zob. też Makarij, Istorija ruskoy Cerkwi, t. 9 Petersburg 1878 s. 190; Chodynicki, Kościół prawosławny a Rzeczypospolita polska, Zarys historyczny 1370 - 1632, Warszawa 1934 s. 35 - 36.

<sup>5</sup> J.M.G. Połockie arcybiskupstwo ritus Graeci, Podręczna encyklopedia kościelna, t. 29 - 30, red. Z. Chelmiński i inni, Warszawa 1913 s. 305.

<sup>6</sup> Z. Wójcik, Dzieje Rosji 1533 - 1801, wyd. 2 Warszawa 1971 s. 192-54; A. Sapunow, Witebskaja starina, t. 5 cz. 1 Witebsk 1888 s. CXLVI - CXLVII (wstęp); Pelesz, Geschichte ..., Bd. 2 s. 62.

<sup>7</sup> Chodynicki, Kościół prawosławny ..., s. 130 - 138; L. Bieńkowski, Organizacja Kościoła wschodniego ..., s. 797 - 798. W skład Rady wielkksiążęcej wchodził m. in. wojewodowie i kasztelanowie: wileński i trocki, biskup wileński i starosta żmudzki, prawie z reguły katolicy; Chodynicki, tamże, s. 88; S. Kutrzeba, Historia ustroju Polski, t. 2 Litwa, Lwów 1914 s. 128 - 134.

<sup>8</sup> S. Petersburg 1848 s. 200 - 202.

<sup>9</sup> W. Konopczyński, Dzieje Polski nowożytnej, t. 1 wyd. 2 W - wa 1986 s. 153 - 160.

<sup>10</sup> J. Jasnowski, Chodkiewicz Jan Hieronimowicz, Polski słownik biograficzny, t. 3 Kraków 1937 s. 361 - 362; A. Boniecki, Herbarz polski, t. 3 W - wa 1900 s. 24 - 25.

<sup>11</sup> Akty Z. R., t. 3 nr 75 s. 200 - 202. Określenie „bił mu pokłon” oznaczało, iż Rypiński złożył królowi odpowiednią opłatę z okazji nominacji. J. Bardach, Studia z ustroju i prawa Wielk. Księstwa Litewskiego, XIV - XVII w., W - wa 1970 s. 379 - 382; Określenie: „aż do szczęśliwego przybycia króla do królestwa” ... skłania do przypuszczenia, iż nominacja Rypińskiego przez Radę wielkksiążęcą nastąpiło na przełomie zimy i wiosny 1576 r.

<sup>12</sup> Akty Z. R. t. 3 nr 75 s. 200 - 202; Konopczyński, dz. cyt., s. 159; Jasnowski, art. cyt., Pol. sł. biogr., t. 3 s. 362.

<sup>13</sup> Zwłoka z przyjęciem konsekracji biskupiej przez ówczesnych nominatów nie była zjawiskiem wyjątkowym. Makarij, Istorija ..., t. 9 s. 339 - 340; Bieńkowski, dz. cyt. s. 798.

<sup>14</sup> J. Pelesz, Geschichte ..., Bd 1 s. 497.

<sup>15</sup> B. Paprocki, Herby rycerstwa polskiego, wyd. J. Turowskiego, Kraków 1858 s. 860.

<sup>16</sup> Było to najpewniej miasteczko Marków k. Witebska. Bieńkowski, dz. cyt. mapa monasterów w 1772 r. Zob. też Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. 6 red. F. Sulimirski (i inni), W - wa 1885 s. 125, 128, 130.

<sup>17</sup> Akty Z. R., t. 3 nr 75 s. 200; K. Niesiecki, Herbarz polski, t. 8 wyd. J.N. Bobrowicza, Lipsk 1841 s. 170, 211.

<sup>18</sup> Akty ..., t. 3 nr 91 s. 220 - 221, S. Załęski, Jezuci w Polsce t. 4/1 Kraków 1905 s. 181 - 182.

<sup>19</sup> Akty ..., t. 2 nr 94 s. 222 - 223.

<sup>20</sup> Lwów, 24.06.1578 Akty ..., t. 3 nr 98 s. 226 - 227. Makarij, Istorija ..., t. 9 s. 128.

<sup>21</sup> J. N. Matanson - Leski, Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej. Warszawa 1930 s. 42 - 51.

<sup>22</sup> Chodynicki, Kościół ..., s. 229 - 231.

<sup>23</sup> Brześć 08.10.1583. Akty ..., t. 3 nr 137 s. 227 - 278. Wilno, 11.04.1584, tamże nr 143 s. 284 - 286. S. Załęski j. w. ..., s. 163, 230 - 231; Makarij, Istorija ..., t. 9 s. 289 - 290, 404 - 405.

<sup>24</sup> Ipse praeterea Polocensis episcopus schismaticus, cum pacem nobis gratulatum venisset, pollicitus est sese cum nostris, qui inibi sunt, amicitiam conservaturum et quae de schismate scripta essent diligenter se lecturum. P. Pierling, Antoni Possevini missio Moscevica, Parisiis 1882 s. 54 - 56; S. Załęski, Jezuci w Polsce, t. 1 - 2 Lwów 1900 s. 316; W. Serczyk, Iwan Groźny, Wrocław 1977 s. 147 - 150. Possevino nie mógł jednak już 24 III przybyć do Rygi. Zob. Załęski, tamże s. 317. Wzmianka o synach Rypińskiego uczących się w kolegium, które w 1582 r. jeszcze nie było zorganizowane, wydaje się mylna. Załęski, który korzystał z archiwów jezuitów wspominał tylko o bratanku uczącym się w szkole niższej. Tamże, t. 4/1 s. 193. Por. Pierling, Missio ..., s. 96 p. 67; Makarij, Istorija ..., t. 9 s. 405; Chodynicki, Kościół ..., s. 230 p. 7.

<sup>25</sup> Połock, 20.07. 1581, Akty ..., t. 3 nr 127 s. 267.

<sup>26</sup> Warszawa 21.11.1582 r. Akty, t. 3 nr 135 s. 274 - 277; Słown. geogr. Królestwa Polsk. t. 9 W - wa 1889 s. 323 wymienia tylko Putylowicze w pow. owruckim, który nie należał do Połocka.

<sup>27</sup> Powyższe polecenie najpewniej wykonano, albowiem Lew Sapieha, pisarz królewski z Brześcia, 29.10.1583 r. pisał do szlachcica Wasyla Iwaszkowicza, by zwrócił arcybiskupowi owe dwie wsie. Akty ..., t. 3 nr 135 s. 174 i 277; Wieś Dolce Małe lub Dolce Wielkie znajdowały się w północnej części powiatu borysowskiego. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. 2 Warszawa 1881 s. 94. O wsi Wieśnicko lub Wesnicko brak w słowniku wzmianki.

<sup>28</sup> Warszawa 05.03.1585, Akty ..., t. 3 nr 152 s. 296.

<sup>29</sup> Kraków, 14.06.1588, Zygmunt III do rady miejskiej Mohylewa, Akty ..., t. 4 nr 6 s. 6 - 7.

<sup>30</sup> Kościół prawosławny ... s. 130 - 150.

<sup>31</sup> Kraków, 22.09.1588, Akty ..., t. 4 nr 7 s. 8 - 10. Nie wiadomo natomiast, jak ułożyła się sprawa z posiadaniem przez Rypińskiego pustynskiego klasztoru w Mścislawiu, albowiem okazało się, że klasztor ten z cerkwią z nadania kasztelana i starosty mścislawskiego otrzymał w dożywocie ks. Mateusz Eupatewicz i król Stefan na prośbę zagrożonego Mateusza zatwierdził mu dożywotnie jego posiadanie. Kraków, 27.03.1585, Akty Z. R., t. 3 nr 155 s. 299.